

KV WOLNEJ POLICE



CODZIENNE PISMO BRYCADCY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Piątek, 11 października 1940r.

Nr. 39

T E L E G R A M Y.

Skutki blokady brytyjskiej na Morzu Śródziemnym.

Vichy, 10.X. (Reuter). Połurzędowe doniesienie stwierdza, że na skutek zatrzymania przez okręty brytyjskie statku załadowanego żywnością pochodzącą z Madagaskaru i przeznaczoną dla mieszkańców Dżibuti, garnizonowi francuskiemu w tym porcie grozi widmo głodu.

R.A.F. odcina Abisynię od portu w Dżibuti.

Aden, 10.X. (Reuter). Na skutek bombardowań przeprowadzonych przez R.A.F. w Abisynii przecięta została jedna z najważniejszych linii kolejowych w t.zw. Włoskiej Afryce Wschodniej. Znaczne zniszczenia lotnictwo brytyjskie wyrządziło zrzucając całe serie bomb na ważną stację kolejową w Aisha na linii łączącej Addis Abebę z portem w Dżibuti. Bomby zniszczyły duży odcinek torów, dworzec kolejowy, budynki wojskowe i jeden pociąg.

Szkolenie lotników brytyjskich w Południowej Afryce.

Bulawajo, 10.X. (Reuter). Minister lotnictwa w Rodezji p.k. Lucas Guest powitał w Bulawajo przybyłą tu grupę liczącą 700 członków R.A.F. Lotnicy ci umieszczeni będą w szkole w Bulawaju, gdzie przejszą mają trening zgodnie z imperialnym planem brytyjskim wyszkolenia lotniczego. Analogiczne centrum wyszkolenia lotniczego czynne jest w Salisbury w Południowej Rodezji.

Anglicy przemawiają językiem zrozumiałym dla Niemców.

Londyn, 10.X. (Reuter). Minister pracy E. Bevin przemawiając na kongresie angielskich związków robotniczych t.zw. "Trade Union" w Southport oświadczył między innymi: "Nieprzyjacielowi odpowiemy uderzeniem na uderzenie, bombardowaniem na bombardowanie. Ale do tego celu potrzebne są bombowce. Musimy więc mieć bomby, samoloty myśliwskie i działa oraz zaopatrzyć do najwyższego stopnia naszą marynarkę. Walka toczy się nie o przyszłość imperializmu, ale o naszą wolność. Im prędzej będziemy mieli w kraju miazdzące siły, tym szybciej narodowi socjaliści prosić będą o łaskę. To jest jedyny język zrozumiały dla Niemców. Siła jest obecnie jedynym środkiem, który może powstrzymać tych napastników".

Statystyka zatopionych statków handlowych.

W ostatnim tygodniu września b.r. zatopionych zostało 10 angielskich statków handlowych, o łącznej pojemności 55.937 ton i 4 statki sojusznicze o pojemności łącznej 12.119 ton. W tym tygodniu zatopiono tylko jeden statek neutralny o pojemności 4.291 ton.

Niemieckie straty personelu lotniczego i marynarki wojennej.
Londyn, 10.X. (Reuter). Niemcy wzmogły propagandę wewnątrz kraju na rzecz werbunku ochotniczego młodzieży do marynarki wojennej i lotnictwa. Akcja ta spowodowana została znacznymi stratami poniesionymi ostatnio przez Niemców w tych dwóch rodzajach broni. Straty niemieckiej marynarki wojennej obliczane są na co najmniej 6.000 ludzi. Flota doznała przede wszystkim dużych strat podczas operacji norweskich i ataków R.A.F. na porty i stocznie. Szczególnie niepopularną stała się służba na łodziach podwodnych, których załogi nazywane są "zastępami samobójców". Straty w szeregach personelu niemieckich łodzi podwodnych od początku wojny wynoszą co najmniej 3.500 ludzi.

Nie ztym dziwnego, że chcąc zachęcić ochotników do zaciągania się, przyrzeka im się, iż nie będą użyci do służby w linii przed połową 1941r. Równocześnie radio niemieckie podało, że do szkół podoficerskich dopuszczana będzie z początkiem wiosny przyszłego roku młodzież już od 14 roku życia.

Skutki złej orientacji lotników niemieckich.
Dublin, 10.X. (Reuter). Urzędowo donoszą, że rząd niemiecki wyraził swoje ubolewanie z powodu bombardowania miasta Campile (hr. Wexford) w Irlandii i przyrzekł zapłacić odszkodowanie.

Dlaczego Anglicy muszą zwyciężyć.
Londyn, 10.X. (Reuter). Admirał floty brytyjskiej lord Chatfield wygłosił przemówienie w londyńskim Rotary-Club (Stowarzyszenie wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego). Mówca zastanawiał się nad szansami dojścia do starcia z flotą włoską i zwycięstwa Anglików. Z wyraźną ironią admirał Chatfield powiedział, że najwidoczniej "przewaga jaką ma flota włoska nie pozwala jej wyjść na pełne morze". Admirał wątpi czy wogóle flota włoska kiedykolwiek wypłynie ze swych portów.

Następnie mówca dał wyraz przekonaniu, że podczas wojny nie liczba znaczy, lecz skuteczność działania. Naród brytyjski wygrał wszystkie wielkie bitwy mniejszymi liczebnie siłami od przeciwnika i to zarówno na lądzie, jak i na morzu. "Zwyciężymy w tej wojnie nie dlatego, że jesteśmy lepszą rasą od Niemców, lub Włochów - oświadczył mówca - lecz dlatego, że jesteśmy rasą bardziej waleczną, która lepiej przystosowuje się do nowych warunków wojny. W obecnych czasach posiadamy najwspanialsze pokolenie młodzieży, jakie kiedykolwiek istniało w naszej długiej historii. Flota wojenna stawiała doskonale czoło atakom powietrznym. Żaden pancernik, lub krążownik brytyjski nie doznał poważnych szkód na skutek ataków lotniczych".

Konfiskata zagrabionych przez Niemców arcydzieł francuskich.
Władze brytyjskie na Bermudach zatrzymały transport, złożony z 500 cennych obrazów i rysunków artystów francuskich, które agent niemiecki usiłował przewieźć do Ameryki. Wartość tego transportu arcydzieł sięga kilkuset tysięcy f. szt. Te dzieła sztuki zostały skonfiskowane, jako eksport podlegający blokadzie. Wśród obrazów znajdują się arcydzieła Renoira, Cezanne'a, Gauguina, Degasa, Maneta i Picasso.

Amerykańska ustawa przeciwko nadmiernym zyskom wojennym.
Nowy Jork, 10.X. (Reuter). Prezydent Roosevelt podpisał ustawę przeciwko nadmiernym zyskom z dostaw wojskowych. Ustawa ta przewiduje jednocześnie szereg zarządzeń, mających na celu poparcie przedsiębiorstw, pracujących dla obrony kraju.

Gospodarka japońska nie wytrzyma wojny z wielkimi demokracjami.
Brytyjskie koła miarodajne stwierdzają, że Japonia znajdzie się w rozpaczliwej sytuacji gospodarczej w razie rozpoczęcia wojny z wielkimi demokracjami. Nietylko eksport, ale i import japoński stałby bardzo poważnie zagrożony. Japonia nie byłaby w stanie zbyć swych towarów na odległych rynkach, które zdobyła w ostatnich czasach i nie mogłaby się zaopatrywać w niezbędne surowce zamorskie.

Ameryka nie przewiduje rychłej wojny z Japonią.

Waszyngton, 10.X. (Reuter). Podczas konferencji prasowej zadano amerykańskiemu sekretarzowi stanu do spraw marynarki płk. Knoxowi pytanie, czy zgadza z przepowiednią jednego z dzienników, że wojna między Stanami Zjednoczonymi A.P. i Japonią wybuchnie za dwa tygodnie. Pułkownik Knox natychmiast odpowiedział: "Nie", dodając iż wątpi, aby ktokolwiek mógł wiedzieć, kiedy wojna wybuchnie.

Odpowiadając na inne pytanie płk. Knox odpowiedział, że nie wydano dotychczas żadnych rozkazów, któreby mogły w sposób wydatny zmienić stan floty amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

Zwiększenie marynarki kanadyjskiej do 230 okrętów.

Winnipeg, 10.X. (Reuter). Kanadyjski minister marynarki A. Mac Donald oświadczył, że w budowie znajduje się obecnie 100 okrętów dla floty kanadyjskiej. Personel marynarki jest obecnie zwiększany z 12 do 20 tysięcy ludzi. Na budowę kontrtorpedowców i mniejszych jednostek przeznaczono 50 milionów dolarów. W ten sposób stan marynarki kanadyjskiej podniesiony zostanie do 230 okrętów.

Czang-Kai-Szek o sytuacji na Dalekim Wschodzie.

Czungking, 10.X. (Reuter). Z okazji rocznicy założenia Republiki Chińskiej marszałek Czang-Kai-Szek wydał orędzie do narodu i armii. Między innymi oświadczył on, że dopóki trwać będzie opór Chin, nadzieje Japonii na wyzyskanie sojuszu z państwami "osi" zupełnie zawiodą. Chiny aż do ostatnich sił przeciwstawiać się będą wysiłkom japońskiemu w zakroju "nowego ładu" w Azji, pożąduje tego później. Wszelki traktat zawarty z Japonią w sprawie Wschodniej Azji, nie uznany przez Chiny, pozostanie zwykłym świstkiem papieru.

Straty włoskie na morzu i w powietrzu.

Aleksandria, 10.X. (Ag. Egipska). Według informacji dowództwa marynarki brytyjskiej w Aleksandrii, po zatopieniu ostatnio dwóch włoskich łodzi podwodnych przez flotę brytyjską na Morzu Śródziemnym, ilość zatopionych włoskich łodzi podwodnych od początku wojny wzrosła do 22-ch.

Włoskie łodzie podwodne zmuszone zostały przez kontrtorpedowce brytyjskie przy pomocy bomb głębinowych do wypłynięcia na powierzchnię. Jedną z tych łodzi zatoniła następnie na skutek poniesionych uszkodzeń. Druga zaś usiłowała zbiec i była ścigana przez kilka godzin. Wreszcie została zbombardowana z samolotu i ostatecznie zatopiona wystrzałem armatnim. Pozostali przy życiu członkowie załogi zostali wyratowani przez okręty brytyjskie.

Jeden z oficerów brytyjskiego dowództwa na Bliskim Wschodzie udzielił wywiadu prasie, w którym stwierdził, że R.A.F. zniszczyła ponad 220 samolotów włoskich w Afryce od wypowiedzenia wojny przez Mussoliniego. Poza tym uszkodzonych zostało dalszych 124 aparatów nieprzyjacielskich. Straty brytyjskie były przytym minimalne.

Praca lotnictwa brytyjskiego na Bliskim Wschodzie.

Mówiąc o działalności R.A.F. na Bliskim Wschodzie oficerów stwierdził, że lotnictwo brytyjskie dzielnie się spisało w Afryce po wybuchu wojny przed trzema miesiącami. Będzie ono jednak miało coraz to większą rolę do spełnienia przy obronie Egiptu w miarę rozwijania się ataku włoskiego. Z zadowoleniem zaznaczył, że dowództwo może ze spokojem i zaufaniem czekać na rozwój sytuacji.

Piloci brytyjscy łatwo przystosowali się do warunków pustynnych. Samoloty również dobrze znoszą warunki i dają dobre świadectwo swoim wytwórcom. Prawdą jest, że w ciągu ubiegłych 2 miesięcy wzrósł opór przeciwko nalotom bombowym, dokonywanym przez R.A.F.

Lotnictwo brytyjskie w tym czasie jednak otrzymywało ciągle nowe posiłki. Nadeszły zwłaszcza pewne typy nowoczesnych samolotów myśliwskich, które wykazały swą wielką przydatność do działań na obszarach pustynnych.

Warunki w pustyni nie sprzyjają masowym atakom, podobnym do tych, jakie podejmowane są na wybrzeża francuskie lub belgijskie. Nie pozwalają na to lotniska pustynne. Zwłaszcza uciążliwe są tumany kurzu powstające po starciu maszyny. Powodują one dłuższe przerwy w startach. Niemniej R.A.F. znacznie utrudniła wykorzy-

stanie przez Włochów portów we Wschodniej Libii, które znajdują się w pobliżu granicy Egiptu, jak n.p. Bardia, Tobruk, czy nawet Benghazi. Przyczyniło się to walnie do obrony Egiptu.

Zdaniem mówcy jest nieprawdopodobnym, aby Włosi mogli używać baz francuskich w Syrii, jak o tym tyle się ostatnio mówiło. Swe nalo-ty na Palestynę połączone z bombardowaniem na oślep mogą bowiem rów-nie dobrze podejmować z wysp Dodekanezu.

Współdziałanie lotnictwa południowo-afrykańskiego.

Oficer, udzielający wywiadu, oświadczył dalej, że tylko co powrócił z Kenya, gdzie mógł stwierdzić, iż wśród eskadr południowo-afrykańskich panuje wspaniały duch. Działa tam osobne dowództwo, złożone z oficerów R.A.F. i południowo-afrykańskiego lotnictwa. Współdziałanie ich jest znakomite. Lotnictwo południowo-afrykańskie jest całkowicie zaopatrzone przez władze Dominium. Pod względem operacyjnym jed-yna podlega dowództwu na Bliskim Wschodzie. Eskadry afrykańskie odegrały zna-czną rolę w nękanii Włochów w Abisynii i innych obszarach Wschodniej Afryki. Lotnicy południowo-afrykańscy zaopatrzeni są w różne standary-zowane typy samolotów, używanych przez R.A.F. Poza tym mają pewną ilość niemieckich "Junkersów 86". Kupione one były przed wojną dla lotnictwa cywilnego i zostały potem przerobione do celów wojskowych. Mieszkańcy Kairu mogli widzieć te samoloty przed mniej więcej dwoma laty, gdy przelatywały tędy na południe.

Wzmoczenie się walk włosko-angielskich.

Kair, 10.X. (Reuter). Kwatera główna R.A.F. na Bliskim Wschodzie donosi, że w dniu wczorajszym eskadra samolotów angielskich atakowała z powodzeniem statki stojące w porcie Tobruk. Na wielu statkach wznie-ciono pożary. Między innymi trafiono dwie cysterny z naftą i jeden sta-tek o dużym tonażu. Jeden samolot pościgowy typu "Gladiator" napotkał 5 pościgowców nieprzyjacielskich, z których prawdopodobnie jeden zo-stał zestrzelony. Ostatniej nocy nieprzyjaciel dokonał nalotu na Mal-tę. Podczas stoczonej walki z samolotami angielskimi typu Hurricane włoski aparat S.79 został natychmiast wzięty w promienie reflektorów i zestrzelony. Później zauważono drugi aparat S.79, który opuszczał się na morze z motorem w płomieniach. Inne bombowce nieprzyjacielskie zawróciły z drogi.

W Afryce Wschodniej lotnictwo angielskie dokonało trzech na-lotów na koszary i magazyny w Assab i Ras Caribale (Erytreja). Wszystkie bomby trafiły do celu. Równocześnie bombardowano z powodzeniem miasta Gura i Mai-Adga (Erytreja). Pociski eksplodowały przy magazynach. Wszy-ście samoloty powróciły do swych baz bez żadnych szkód.

Komunikat z Kairu o walkach na froncie egipskim podaje, że kolumna włoska, która zaczęła posuwać się pod Bir Enba zawróciła po znacznych stratach, jakie zadały jej brytyjskie karabiny maszynowe. Straty te wynoszą 10 pojazdów i dużą liczbę żołnierzy. Na innych fron-tach nie ma nic do zanotowania.

Spotkanie posła brytyjskiego z premierem rumuńskim.

Bukareszt, 10.X. (Reuter). Posel brytyjski w Rumunii Sir R. Ho-are odbył w środę wieczorem rozmowę z premierem rumuńskim gen. Anto-nescu. Przebieg tego spotkania nie jest jeszcze znany. Wiadomo jednak, że wielu obywateli brytyjskich, oprócz tych, którzy zatrudnieni byli w rumuńskim przemyśle naftowym, przygotowanych jest do natychmiastowe-go opuszczenia Rumunii.

Według ostatnich wiadomości wszyscy obywatele brytyjscy przebywający w Rumunii wezwani zostali, aby byli gotowi do wyjazdu każdej chwili.

Nowe zarządzenia wojskowe w Rumunii.

Rząd rumuński powziął szereg zarządzeń wojskowych. Mędzy in-nymi rumuńskie ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło powołanie do szeregów rocznika 1941 już na dzień 20 listopada b.r. Postanowiono po-za tym budowę nowych składów, w których przechowywane mają być nadcho-dzące z Niemiec materiały wojenne. Dalsze zarządzenia przewidują reor-ganizację polityki dozbrojenia kraju i specjalne przepisy dla zwal-czania sabotażu obiektów wojskowych.

M U Z E U M E G I P S K I E W K A I R Z E . (V) .
Z notatek ks. O. A. Borkowskiego.
C. d.

Muzeum Egipskie jest uważane jako jedno z najcenniejszych na świecie. Zostało ono założone przez Saida paszę w r. 1863 pod kierownictwem francuskiego archeologa Mariette Bey'a. Musi je zwiedzić koniecznie każdy, kto chce poznać kulturę starożytnego Egiptu. W budowlu przypomina jakby potężną świątynię o dwóch piętrach z kopułą, o nawie głównej i bocznych. Sklepienie tej nawy jest wysokie, bo zabytki przeszłości egipskiej, pomniki, posągi, to wszystko kolosy.

Zaraz na wstępie wita nas potwornie wysoki posąg jakiegoś faraona, uśmiechnięty dobrodusznie, jakby chciał nam powiedzieć: Nie bójcie się, zobaczycie jeszcze potworniejsze okazy!

Oprócz licznych pomników i posągów widzieć tu można sarkofagi kamienne i drewniane trumny, na których znać jeszcze złocenia, malowidła oraz napisy hieroglificzne, dalej pomniki i godła bożków egipskich, różne ozdoby, narzędzia i sprzęty, jak pierścionki, naszyjniki, zausznice, korale i t. d., co wszystko świadczy o niemałym rozwoju kultury staroegipskiej.

Do niedawna na pierwszy plan wybijała się wielka ilość mumji od najskromniejszych do najbogatszych. Gdzież, jak nie tu, w ojczyźnie sztuki balsamowania i konserwowania zwłok i grobów raz po raz odkrywanych, może być więcej rzeczy tego rodzaju? A ileż ich rozwieszono po świecie do różnych muzeów?

Obecnie jednak usunięto już mumje, niektóre bowiem zaczęły się psuć na dobre po trzech tysiącach lat i więcej. W salach pozostały tylko trumny malowane, naśladowujące kształt zabranej im mumji, sobowtóry zmarłych oraz mumje zwierzęce.

Starożytni Egipcjanie nie tylko wierzyli w życie pozagrobowe, ale wyobrażali je sobie bardzo podobne do życia ziemskiego, cielesnego. Wierząc, że zmarli używają na drugim świecie rozkoszy na sposób ziemski, wyobrażali sobie, że o tyle mogą ich używać, o ile mają ciało. Bo przecież gdy ciało w proch się rozpadnie, skończy się wszelkie używanie. Dlatego staraniem ich było zapewnić nieboszczykom na jak najdłuższe lata zachowanie ciała. W tym celu wydoskonaliła się sztuka balsamowania zwłok. Był nawet osobny zawód, jak na przykład u nas przedsiębiorców pogrzebowych, ludzi, którzy zajmowali się balsamowaniem.

Trzy były u Egipcjan rodzaje mumji. Jedne balsamowane za pomocą balsamów, asfaltu i żywicy; takie mumje są czerwonobrunatne i dobrze zachowane. Inne moczono w solach, a wypełniano asfaltem i żywicą; te mają kolor czarnawy i rysy zmienione. Inne wreszcie solono i wysuszano, te są białe i lekkie, ale twarze mają całkiem zmienione. - Te zabiegi, którym sprzyjał suchy klimat egipski, pozwoliły ciałom zmarłych na przetrwanie aż kilkadziesiąt nieraz wieków.

Egipcjanie wyobrażając sobie życie pozagrobowe podobnym do życia ziemskiego, cielesnego, starali się zapewnić nieboszczykom jak największą miarę używania i rozkoszy. Dlatego dawali swoim zmarłym do grobu wszystko, co im za życia ziemskiego służyło do codziennego użytku. W grobowcu więc składano ziarna bobu, pszenicy, plastry miodu, szaty, balsamy, broń, sprzęty, a przede wszystkim kosztowności, które nie dawały spać rabusiom.

Egipcjanie wierzyli też niezłomnie, że do życia pozagrobowego niezbędnym jest, aby mumja pozostawała nietknięta na miejscu swego spoczynku. To też zawalano wejścia do grobowców ciężkimi głazami, robiono labirynty, skrytki i zmyślne zakamarki, a rezultat był niezmiennie ten sam. Spryt rabusiów górował nad chytryością strony przeciwnej.

To też trzeba zaliczyć do nader szczęśliwych wypadków, że najsłynniejsza mumja i najbogatszy grobowiec króla Tutenkhamena, panującego trzy tysiące lat temu, dobrze zachowane prezentują się oczom widzów. Jak wiadomo, ogromne poruszenie sprawiło przed kilku laty odkrycie tego grobowca królewskiego.

C. d. n.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I .SOWIETY NIE ZAŻADAŁY OD NIEMCÓW OKUPOWANYCH OBSZARÓW POLSKI

Moskwa, 11.X. (Reuter). Zaprzeczają tu kategorycznie informacjom ogłoszonym zagranicą, według których Z.S.R.R. miał się zwrócić do rządu niemieckiego z żądaniem oddania okupowanych obszarów Polski.

Atak niemiecki na Londyn i miasta prowincjonalne.

Londyn, 11.X. (Reuter). Komunikat oficjalny o nalotach dokonanych przez lotnictwo niemieckie w nocy ze środy na czwartek podaje, że naloty były przede wszystkim zwrócone przeciwko Londynowi i przedmieściom, ale równocześnie zbombardowanych zostało szereg miejscowości w zachodniej Anglii i południowej Walii. Pożary wzniecone w Londynie zostały szybko opanowane. Szkód doznały również budynki przemysłowe. Są zabici i ranni, liczba ich jednak nie jest znaczna. Naloty na prowincję również nie wyrządziły znaczniejszych szkód, a liczba ofiar jest stosunkowo nie duża.

Dwie formacje samolotów niemieckich, które w czwartek rano usiłowały dotrzeć do Londynu zostały odparte przez brytyjskie samoloty myśliwskie, które oczekiwały nieprzyjaciela na bardzo znacznych wysokościach. Ani jeden samolot niemiecki nie zdołał wówczas dotrzeć do stolicy. Formacje niemieckie, które atakowały jedno z miast nad wschodnim wybrzeżem zostały rozproszone przez artylerię przeciwlotniczą i odpędzone przez brytyjskie samoloty myśliwskie. Następnie doszło w ciągu dnia do kilku formalnych bitew w powietrzu ponad kanałem La Manche. Bardzo nieliczne samoloty niemieckie zdołały dotrzeć ponad ujście Tamizy. Znikoma ilość dostała się do okręgu londyńskiego.

Komunikat ministerstwa lotnictwa wydany około g. 21-ej stwierdza, że lotnictwo nieprzyjacielskie podjęło kilka prób zaatakowania miast nadbrzeżnych w okręgach Kent, Sussex i u ujścia Tamizy. Nie-wielka liczba bomb została również zrzucona w jednej z dzielnic Londynu. Naloty te pociągnęły za sobą nieznaczne straty. Podczas walk stracono 4 samoloty nieprzyjacielskie. Anglicy zaś stracili 4 aparaty, z których jeden pilot uratował życie.

W uzupełnieniu komunikatu, według którego Anglicy stracili w środę 4 samoloty nieprzyjacielskie, podano ostatnio, iż lotnictwo angielskie straciło w tym dniu tylko jeden aparat w walkach nad Anglią.

Bezwzględne bombardowanie obiektów niem. przez R.A.F.

W ciągu nocy ze środy na czwartek R.A.F. ponowiła bezwzględne ataki na niemieckie obiekty wojskowe. Naloty kontynuowane były również w porze dziennej. Zbombardowano m. i. rafinerie nafty Homburgu, mosty i barki na jednym z kanałów holenderskich, lotnisko w Texel i jak zwykle porty nad kanałem La Manche, a zwłaszcza statki stojące w Havre. Jeden samolot brytyjski nie powrócił do bazy. Wśród obiektów przemysłowych i wojskowych bombardowanych w Niemczech i na obszarach okupowanych znajdowała się również fabryka amunicji w Kolonii, fabryki aluminium w Grevenbroich, zakłady Kruppe w Essen i elektrownia centralna w Reischolz. Rozbito nadto urządzenia kolejowe i składy towarowe w Düsseldorfie, Wesel i Brukseli. Samoloty lotnictwa marynarki współdziałając z lotnictwem ochrony wybrzeża zbombardowały statki, urządzenia portowe i stocznie w Brest. Trafiono jeden kontrtorpedowiec nieprzyjacielski. Z lotu tego nie powrócił jeden samolot brytyjski.

Niemcy w ciągu dnia ostrzeliwali znowu Dover z dział dalekonośnych. Nie było ofiar ani szkód. W odpowiedzi na ten atak wkrótce po zapadnięciu zmierzchu silne formacje bombowców brytyjskich zbombardowały stanowiska niemieckiej artylerii dalekonośnej na wybrzeżu francuskim. Równocześnie dokonano wielkiego nalotu na Calais.

Prasa szwajcarska donosi z Berlina, że na skutek ostatnich nalotów brytyjskich na Berlin zmieniono godziny, w których czynne są teatry i kina w stolicy Niemiec. Wszystkie przedstawienia winny się kończyć już o godz. 21-ej. Restauracje mają być zamykane przed godz. 23-cią. Dzieci ewakuowane są z Berlina na południe Niemiec.